

straż nasza na czele ze swoim prezesem i naczelnikiem oraz przybyłe delegacje weszły do wnętrza kościoła. O godzinie 10-tej ks. Walenty Goliński, proboszcz tarnogórski odprawił mszę świętą na intencję straży, po skończonej zaś Mszy św. wygłosił piękną mowę okolicznościową. Odczyta się następnie, jak w każdą niedzielę uroczysta sułta, poczem straż ustawiła się z całym taborem na placu kościelnym. Ks. dziekan w esystencji ks. Walentego Golińskiego, ks. Szepietowskiego i miejscowego ks. proboszcza dopełnił ceremonii poświęcenia narzędzi ogniowych i wówczas zwrócił się ks. dziekan w podniosłej mowie do straży, że miło mu bardzo, iż stanął na tym gruncie Siennickim, gdzie taki ruch społeczny zapoczątkowano, tutaj bowiem widzimy już dawno założoną kasę oszczędnościową, orkiestrę, chór kościelny, sklep spółkowy, kółko rolnicze, pracownie: takserską, koszykarską, mleczarnię, nierzadkie tak potrzebne towarzystwo straży ogniowej, tutaj wszystkie klasy i stany łączą, by pod hasłem miłości bliźniego każdej dobrej sprawie służyć, zaznaczył przy tym, że ile razy widzi czy słyszy, czy też czyta, o takim ruchu, o takich towarzystwach lub instytucjach oświatowych albo też dobroczynnych, tyle razy cieszy się szczerze, bo tam, gdzie dojrzewa idea służenia dobru ogólnemu, tam społeczeństwo żywe jest, tam ludzie wiedzą dokąd dążyć i co ich na nogi postawić może.

Następnie wszyscyśmy się udali do mieszkania prezesa, z nami czcigodne duchowienstwo poszło, delegaci zaś sąsiednich straży razem z naszą strażą w szeregach postępowali. Tutaj odbył się przegląd straży. Podziwiano sprawność, zręczność oraz wyrobienie świeżo zawiązanej straży.

Po dokonaniu zdjęć fotograficznych rozpoczęła się wspólna uczta. Podczas uczty pierwszy głos zabrał nasz prezes, następnie przemówili: zawsze czynny i ożywiony p. doktor Kronland, wreszcie dzielny ks. Goliński. /..../

Na przemówienia odpowiadali z naszej strony naczelnik p. J. Czerwieniec i członek zarządu p. Krawiec, który w krótkich ale treściwych słowach zaznaczył, że miło jest niezmiernie patrzeć, jak przedstawiciele różnych stanów i klas łączą się z sobą we wspólnej pracy, jak dążą do jednego celu, jak wzajemnie się rozumieją i odczuwają. Tym sposobem powstaje zbliżenie, a korzyść odnosi całe społeczeństwo. Daj Bóg zakończy przemówienie - aby tak zawsze było: by pan z wiesniakiem, wiesniak z panem a ksiądz ze wszystkimi miłowali się i żyli społecznie. Cała straż odpowiedziała na to żywe i mądre przemówienie trzykrotnym "wiwat". /..../

"Druh'pq toporze".



— PEGAZ — linoryt

XX

Redakcja: Gminny Ośrodek Kultury w Woli Siennickiej
22-304 Siennice Różane, woj. Chełm. Nakład 30 egz.
Do użytku wewnętrznego.